

Leszek Ziemiak
2 lutego o 18:26 · 🌐

W dniu 29.01.2022 w tragicznych okolicznościach odszedł mój przyjaciel, **Radogost Martynowski**.
Choć żył krótko, to przeżył, zobaczył, doświadczył i poczuł więcej i mocniej niż znakomita większość zdołałaby w ciągu dziesięciu żyć.


Ile miał pasji i zainteresowań, ile planów i celów, z jaką konsekwencją realizował każdy pomysł jest wprost nie do uwierzenia, a co najważniejsze potrafił tym зараzać innych. Inspirował, widział w ludziach to co w nich najlepsze, potrafił wydobyć, wypuklić i zmotywować do osiągnięć, o które sami nie podejrzewali, że są do nich zdolni. Na zawsze będę pamiętał jego "dasz radę".

Charyzmatyczny, elokwentny, istna kopalnia wiedzy i pomysłów. Z kim innym można przeprowadzić merytoryczną rozmowę na każdy niemal temat, od procesu spalania odpadów po kulturę Huculszczyzny? Zawsze gdy u niego byłem, lubiłem poszperać w regale z książkami, pewien że wyciągnę coś ciekawego i może pożyczę do przeczytania. Na ostatnim naszym spotkaniu zdążyłem oddać mu pożyczoną wcześniej książkę, choć nie było czasu podzielić się wrażeniami. Myślałem, że zrobię to innym razem. Nie zdążyłem...

Roland Rogowski
31 stycznia o 12:32 · Facebook for Android · 🌐


W sobotę odszedł mój kolega **Radogost Martynowski**, zginął w Tatrach. Był wspaniałym człowiekiem o wielu talentach, zawsze uśmiechnięty i pełen sił do pracy, dzięki niemu poznałem wielu wspaniałych ludzi, przeżyłem wiele niesamowitych chwil, dla mnie i dla moich kolegów z grupy rowerowej wyjazdy to było coś więcej niż tylko jeżdżenie na rowerze, to było wspólne dzielenie trudów oraz pokonywanie różnych przeszkód jako napotykaliliśmy na naszej wspólnej drodze. Mam nadzieję że gdy na mnie przyjdzie czas, to spotkamy się po drugiej stronie. Spoczywaj w pokoju Rado.

Tak długo będzie on dla nas żył, jak długo będzie żyła pamięć o nim w naszych sercach.



Tomek Szopa
3 lutego o 09:57 · Facebook for Android · 🌐

W sobotę **Radogost Martynowski** zginął w lawinie w Tatrach. Radogost. Kolega. Wspinacz. Zostawiam wpis mamy Radogosta. Mama. Lekarz medycyny. Wpis pełen Wiary. Nadzieji. Miłości że życie "zmienia się ale się nie kończy" bo sroga była cena za wykupienie od śmierci. Bo zbyt ważni i drogocenni jesteście. Więc nie żegnaj się z Tobą Radogost, mówię tylko DO ZOBACZENIA 🙏😊



Znałem Radogosta zaledwie trzy lata, ale mam wrażenie jakby był ze mną od zawsze. Niezastąpiony zarówno w Grupa Turystyki Rowerowej PK jak i wszędzie indziej, gdzie tylko się pojawił. Choć umarł, to żyje w sercach wielu z nas nie tylko w przemośni, ale również dosłownie jako Zasłużony Honorowy Dawca Krwi.

W tym wszystkim co napisałem nie ma nawet cienia przesady. Gdy przedstawiałem go komuś mówiłem: "Oto Radogost, człowiek równie niezwykły co jego imię".



Karol Krzyżanowski
Spod Kościeliskiej do Zakopanego? Zwarłowałeś?

- nie zdążyłem nawet tak pomyśleć zanim mnie tam zabrał

Po wielu wspólnych kilometrach to już nie był żaden wyczyn 😊

Dopiero do mnie dociera to, jak wiele mu zawdzięczam. Jak wiele miejsc odwiedziłem dzięki niemu, jeszcze nawet zanim zdążyłem wpisać je na listę todo...

